



Rzecznik Ubezpieczonych

www.rzu.gov.pl

MINISTERSTWO PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ
SEKRETARIAT DUS
wpłynęło dnia 25.09.2009
Nr w dzienniku pism.....

Halina Olendzka

RU/224/09/MD

Warszawa, dnia 2009.09.21.

SEKRETARIAT
PODSEKRETAZA STANU
Marka Buciora
23-09-2009
Liczba dz. 28.PG

Pan
Marek Bucior
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
ul. Nowogrodzka 1/3/5
00-513 Warszawa

[Handwritten signatures and initials]
p. Z. Wojcik
p. f. Szwach
- [illegible]
[illegible]

[Handwritten notes]
Zabezpieczenie
Panie Ministerke

W odpowiedzi na pismo Pana Ministra z dnia 28 sierpnia 2009 roku znak DUS-0210-11-
RW/09 prezentującego projekt dokumentu pt. *Założenia nowelizacji ustawy o organizacji
i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych*, poniżej pozwalam sobie przedstawić uwagi
do przedłożonego dokumentu.

Ostatecznie przyjęta koncepcja wprowadzenia funduszu bezpiecznego przy jednoczesnym
odłożeniu - w czasie wprowadzenia funduszu o większej dynamice opierała się na założeniu,
iż wprowadzenie trzeciego typu funduszu może zdecydowanie opóźnić prace nad całym projektem,
przy jednoczesnym braku sprecyzowanych oczekiwań i wymagań dotyczących funduszy typu C.
Niemniej, wydaje się, iż konstruując nową strukturę organizacyjną funduszy typu A i B oraz określając
dostępne im portfele inwestycyjne, należałoby rozważyć ponownie włączenie do obecnie
przygotowywanej nowelizacji także i konstrukcji funduszy typu C. Zyskałaby na tym transparentność
polityki inwestycyjnej funduszy, gdyż mogłaby zostać oparta na pełnych danych i nie byłaby obciążona
niepewnością co do ewentualnych dalszych zmian systemowych.

Słuszną jest propozycja Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dotycząca stopniowego
przenoszenia środków z subfunduszu o większym stopniu ryzyka inwestycyjnego do subfunduszu
o niższym ryzyku. Wydaje się, iż alternatywnie można rozważyć wprowadzenie okresu, w którym
możliwe będzie przeniesienie środków między subfunduszami. Zakładając iż pełny cykl koniunktury
wynosi ok. 7 lat, możliwe byłoby ustalenie iż przeniesienie to może nastąpić wewnątrz pewnych ram
czasowych. Można powiedzieć z dużą dozą prawdopodobieństwa, iż w ramach tego okresu będzie
miała miejsce taka sytuacja, która sprzyjałaby korzystnemu dla ubezpieczonego przeniesieniu
środków.

Zawarta w założeniach propozycja zobowiązania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do uzupełnienia treści wezwania osoby ubezpieczonej do zawarcia umowy z funduszem emerytalnym o istotne informacje o działających funduszach jest rozwiązaniem godnym wprowadzenia w życie. Wątpliwości budzi jednak propozycja obciążenia towarzystw zarządzających funduszami emerytalnymi kosztami sporządzenia powyższego wezwania wraz z informacją o funduszu, do którego przystąpi wezwany. Wydaje się, iż rozstrzygnięcie czy zawarcie umowy nastąpiło właśnie na skutek takiego wezwania będzie utrudnione. Powodować to może kolejne komplikacje z egzekwowaniem powyższych kwot. Wreszcie, nie wydaje się by były to koszty istotne, tym samym cała konstrukcja może okazać się zbędna.

Zdaniem Rzecznika Ubezpieczonych, właściwym byłoby pozostawienie opłat za wcześniejszą zmianę funduszu emerytalnego. Oczywiście możliwe jest jej obniżenie, jednak jej utrzymanie będzie miało charakter porządkujący zmiany funduszu emerytalnych. Powyższa opłata ma pewną dyscyplinującą funkcję. Powoduje, iż decyzja o zmianie funduszu emerytalnego jest decyzją obarczona ryzykiem ponoszenia pewnych opłat, a tym samym sprawia, iż jej podjęcie nie następuje pod wpływem impulsu, a jest oparta na głębszej analizie. Byłaby to więc bariera dla grupy zmian częstych, nieprzemyślanych i finalnie szkodliwych dla zrównoważonego wzrostu gromadzonych środków.

Rzecznik Ubezpieczonych popiera koncepcję zakazu akwizycji na rynku wtórnym. Obecny model akwizycji wymaga zdecydowanych modyfikacji. Przepisy o organizacji i funkcjonowaniu otwartych funduszy emerytalnych nakazują, aby akwizytor działał na rzecz jednego funduszu emerytalnego. Tym samym, informacja przekazywana osobom ubezpieczonym, potencjalnym członkom reprezentowanego funduszu w zasadzie nie zawiera danych o innych funduszach emerytalnych, które dawałyby szansę na obiektywne porównanie działających ofe. A zatem, przekaz uzyskiwany z jednego tylko źródła, w przeważającej mierze będzie zniekształcony. Niezbędne jest więc rozwiązanie, pozwalające ubezpieczonym na uzyskanie obiektywnej, opartej wyłącznie na prawdziwych danych, pozbawionej manipulacji informacji potrzebnej do wyboru lub zmiany funduszu. Co najważniejsze, informacja ta powinna być łatwo dostępna dla wszystkich ubezpieczonych, bez względu na środki komunikacji którymi dysponują.

Należy podkreślić, iż nieprawidłowości w akwizycji byłyby zdecydowanie mniejsze w przypadku większej świadomości swoich praw ubezpieczonych. Należałoby więc zadać pytanie, czy tak niska świadomość wynika z braku dostępu do informacji, czy też z braku zainteresowania samych ubezpieczonych. Wydaje się, że brak dostępu przy woli poznania funkcjonowania systemu ubezpieczeniowego jest do przewyciężenia. Źródłem informacji może być zawsze niedaleki oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, literatura, dostępna wszędzie prasa, niekoniecznie tzw. fachowa. Ponadto, obserwowane akcje marketingowe otwartych funduszy emerytalnych, wzmożone szczególnie przed losowaniem i przydzielaniem funduszy osobom, które same nie dokonały wyboru, także powinny inspirować do poznania mechanizmów odpowiedzialnych za jakość źródła dochodu po zakończeniu aktywności zawodowej. A zatem wymaga rozstrzygnięcia sposób pobudzenia